

O północy, mimo woli, czas skupia się w oczekiwaniu
na przełom. *Fifty-fifty*, ale niekoniecznie wszyscy będą
zadowoleni. Przynajmniej w płytkiej drzemce; trudno
zatonąć, łatwo za to rozchodzą się kręgi i sen staje

krzepiący. Zimno, gorąco - złudne przeczucia wobec
wyjedzonych przez wieczorną rosę. Można jednak
zgadywać, co kryje się pod czernią, czyje zdarte stopy
przeszły tak wyraźnie pamięcią, żeby każde ziarenko

nocy przywitać po imieniu. Z twarzami wymazanymi
węglem, ukryci w tle wielkich, kopalnianych hałd,
jesteśmy przynajmniej w stanie liczyć. Coś zaiskrzy

i będzie można dorzucić swoją garstkę miału,
której nigdy, nie sposób przecież, odmówić racji.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

alos, dodano 10.02.2017 20:13

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.